



DANUTA MUSIAŁ*

Liwia i Oktawian: uwagi o narodzinach „pierwszej damy” Cesarstwa Rzymskiego

Livia and Octavian: Remarks on the birth of the “first lady” of the Roman Empire

Streszczenie: Przekształcenie republiki rzymskiej w monarchię osobistą wiązało się z licznymi zmianami politycznymi, społecznymi i kulturowymi. Najważniejsze decyzje, które wpłynęły na rozwój pryncypatu, podjął Oktawian, jeszcze jako triumwir, w latach 36–28 p.n.e. W artykule uzasadniam, że jedną z innowacji były przywileje przyznane jego siostrze (Oktawii) i żonie (Liwii). Obie zostały uwolnione od męskiej opieki, otrzymały prawo do publicznych posągów i nietykalność podobną do trybunów plebejskich. W mojej opinii te zaszczyty zapoczątkowały proces budowania publicznego wizerunku Liwii jako „pierwszej damy” i kształtowania reguł jej uczestnictwa w życiu publicznym.

Słowa kluczowe: Liwia, Oktawian, *Romana princeps*, *femina princeps*, *sacrosanctitas*

Abstract: The transformation of the Roman Republic into a personal monarchy was associated with numerous political, social and cultural changes. The most important de-

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń, dmusial@umk.pl, ORCID: 0000-0003-0707-6799.

cisions that influenced the development of the principate were made by Octavian, still a triumvir, in the years 36–28 BC. In this article, I argue that one of the innovations was the privileges granted to his sister (Octavia) and wife (Livia). They were freed from male guardianship, were given the right to public statues, and were given inviolability similar to the tribunes of the plebs. In my opinion, these honors initiated the process of building Livia's public image as the "first lady" and shaping the rules of her participation in public life.

Keywords: Livia, Octavian, *Romana princeps*, *femina princeps*, sacrosanctity

Kiedy w marcu 44 r. p.n.e. ciosy zamachowców dosięgły zmierzającego na posiedzenie senatu Juliusza Cezara, Gajusz Oktawiusz, wnuk jego siostry, miał zaledwie 19 lat, ale to właśnie ten młody człowiek bez żadnego politycznego doświadczenia został na mocy testamentu spadkobiercą majątku i imienia dyktatora. W tym momencie już jako Gaius Iulius Caesar Octavianus, a dla Rzymian po prostu młody Cezar, rozpoczął zakończony 14 lat później długi marsz po pełnię władzy w Rzymie. Dla nowego Cezara koniec wojny domowej był zarazem początkiem trudnego okresu porządkowania i reformowania ogromnego państwa, niszczonego przez lata wewnętrznymi konfliktami. O tej chwili wspomina w zredagowanym u schyłku życia bilansie swoich dokonań (*Res Gestae Divi Augusti* 34.1–3), gdzie z dumą podkreśla, że osiągnąwszy władzę nad wszystkim (*potens rerum omnium*), zrzekł się swoich uprawnień i przekazał rzeczpospolitą pod kontrolę senatu oraz ludu rzymskiego – i to za ten gest senat nadał mu tytuł Augusta (*Augustus*).

Proces przekształcania republiki rzymskiej w monarchię osobistą wiązał się z głębokimi zmianami politycznymi, społecznymi i kulturowymi. Sposób, w jaki Oktawian wykorzystywał wszelkie możliwości umacniania swojej pozycji poprzez skupienie w swoich rękach różnych uprawnień, sugeruje przemyślane działania, na co wskazują polityczne i religijne innowacje, które wprowadził jeszcze jako triumwir. Według Fergus Millara kluczowy etap tej wielkiej transformacji ustrojowej, która zdecydowała o kierunkach rozwoju pryncypatu, rozpoczął się po pokonaniu Sekstusa Pompejusza pod Naulochos i wymuszonym wycofaniu się ze sceny politycznej Marka Emiliusza Lepidusa. Czas między 36 a 27 r. p.n.e. cytowany

badacz nazwał „pierwszą rzymską rewolucją”¹. Jedną z tych innowacji był moim zdaniem zapoczątkowany w 35 r. p.n.e. proces budowania publicznego wizerunku kobiet z rodziny princepsa, o czym piszę w drugiej części artykułu. Ukoronowaniem tego procesu była pozycja „pierwszej damy” imperium uzyskana przez jego żonę Liwię.

*

Liwia Druzilla, żona pierwszego rzymskiego cesarza i matka jego następcy, należy do nielicznego grona kobiet, które od dawna pojawiają się na kartach prac historycznych dotyczących dziejów wczesnego cesarstwa, ale najczęściej na marginesie głównej narracji, zwykle przy okazji wzmianek o rodzinie cesarskiej i problemach sukcesyjnych.

Wraz z rozwojem badań kłopotliwy stał się brak odpowiedniej terminologii, którą można by się posłużyć w rozważaniach o roli cesarskich małżonek. Wprawdzie zarówno w języku potocznym, jak i w dyskursach naukowych żony cesarzy są powszechnie nazywane cesarzowymi, ale warto podkreślić, że w Rzymie taki formalny tytuł nie istniał. Brak oficjalnej nomenklatury nie podważa jednak poszukiwań praktycznego i czytelnego dla wszystkich odbiorców pojęcia opisującego rolę, jaką Liwia i jej następczynie odgrywały u boku władców Rzymu. Od jakiegoś czasu zainteresowanie badaczy budzi żeńska forma epitetu *Augustus*, po który sięgnął Oktawian August, kiedy u schyłku życia zdecydował się uhonorować swoją żonę. Z tym określeniem wiążą się jednak dwa istotne ograniczenia, które wskazują autorzy obszernego omówienia materiałów z seminarium poświęconego problemowi „*Augustae* und Politik”². Po pierwsze, nie wszystkie żony późniejszych cesarzy zostały obdarzone tym tytułem, po drugie, przyznawano go też matkom, siostram i córkom cesarzy. Z listy zestawionej przez Anne Kolb we wprowadzeniu do wspomnianej publikacji wynika, że od Liwii do Teodory, żony Justyniana, czyli przez ponad 500 lat, wład-

¹ F. Millar, *The first revolution: Emperor Caesar, 36–28 BC*, w: *La Révolution romaine après Ronald Syme: bilans et perspectives*, éd. A. Giovannini, Vandœuvres–Genève 2000, s. 1–38.

² T. M. Luchelli, F. Rohr Vio, *Augustae, le donne dei principi. Riflessioni su Augustae. Machtbewusste Frauen am römischen Kaiserhof*, „Athenaeum” 2012, vol. 100, s. 499–512.

cy Rzymu tylko 60 kobietom ze swego otoczenia przyznali tytuł Augusty³. Ze źródeł epigraficznych i numizmatycznych wyraźnie wynika, że od epoki Antoninów tytuł ten był już niewystarczający i zaczęły mu towarzyszyć nowe formy uznania dla cesarskich żon⁴. Nawet jeżeli pominiemy te zastrzeżenia w rozważaniach dotyczących czasów po Auguście, to dla opisu roli Liwii w trakcie jej długiego małżeństwa z twórcą pryncypatu termin ten jest bezużyteczny. Aktem urodzenia Augusty jest bowiem testament, w którym August nie tylko uczynił Liwię najbogatszą kobietą imperium, lecz także wzmocnił i sformalizował jej status w rodzinie i życiu publicznym. Było to konsekwencją dosyć niezwyklej z punktu widzenia prawa rzymskiego decyzji pierwszego princepsa, który poza przyznaniem nowego tytułu zdecydował o włączeniu żony do *gens Iulia* poprzez adopcję z zaleceniem zmiany imienia⁵. Tym samym Liwia Druzilla stała się Julią Augustą.

Innego rodzaju propozycją terminologiczną jest „pierwsza dama”. To atrakcyjne dla współczesnego czytelnika porównanie, powszechne w literaturze popularnonaukowej, jest oczywistym anachronizmem, nic więc dziwnego, że u niektórych historyków budzi co najmniej ambiwalentne uczucia. Moim zdaniem niesłusznie. Porównanie żony Oktawiana Augusta do współczesnych pierwszych dam jest bowiem dobrym punktem wyjścia do dyskusji o ewolucji jej statusu najpierw u boku męża, a później syna, nawiązanie do współczesności pozwala zaś lepiej zrozumieć stereotypy rządzące narracjami autorów naszych źródeł o Liwii. Poza tym, jak pokazują omówione dalej przykłady, w źródłach z początku pryncypatu można znaleźć termin o znaczeniu zbliżonym do pierwszej damy.

³ A. Kolb, *Augustae – Zielsetzung, Definition, prosopographischer Überblick*, w: *Augustae. Machtbewusste Frauen am römischen Kaiserhof?*, „Akten der Tagung in Zürich” 2008, Hrsg. A. Kolb, Berlin 2010, s. 11–38.

⁴ W. Kuhoff, *Zur Titulatur der römischen Kaiserinnen während der Prinzipatszeit*, „Klio” 1993, Bd. 75, s. 244–256, <https://doi.org/10.1524/klio.1993.75.75.24>; A. Pistellato, *Augustae nomine honorare: il ruolo delle Augustae fra “Staatsrecht” e prassi politica*, w: *Il princeps romano: autocrate o magistrato?*, ed. J.-L. Ferrary, J. Scheid, Pavia 2015, s. 395–417.

⁵ A. Barrett, *Livia: First lady of imperial Rome*, New Haven 2002, s. 148–149; H. Lindsay, *Adoption in the Roman world*, Cambridge 2009, s. 164; L. Brännstedt, *Femina princeps: Livia’s position in the Roman state*, Lund 2016, s. 65–67.

Wśród historyków określenie „pierwsza dama” (*first lady*) spopularyzował Anthony A. Barrett, umieszczając je w tytule opublikowanej w 2002 r. biografii Liwii. We wstępie autor wyjaśnia, że posłużył się nim, ponieważ żadna historyczna Rzymianka ani przed Liwią, ani po niej nie miała takiego autorytetu i politycznych wpływów, chociaż jej oficjalny status nigdy nie został w pełni ustalony. W nowej rzeczywistości politycznej udało się jej pogodzić ze sobą dwie sprzeczne role: żony dzielącej z princepssem majestat nowej władzy i żony uosabiającej cnoty przypisane przez rzymską tradycję matronie, której polem działania była rodzina⁶. Zdaniem Barretta to właśnie te trudne do pogodzenia role zbliżają Liwię do pierwszej damy w wąskim rozumieniu tego pojęcia, wywodzącym się z tradycji amerykańskiej, tzn. kogoś, kto jest aktywny w przestrzeni publicznej, ale nie zajmuje stanowiska publicznego⁷. Idąc tym tropem, można przyjąć, że Liwię z żonami amerykańskich prezydentów, przynajmniej niektórych, łączą oskarżenia o nieuprawnioną ingerencję w sferę władzy w założeniu sprawowanej przez mężczyzn.

W tekstach rzymskich autorów, którzy znali Liwię, można doszukać się określenia o podobnym znaczeniu do pierwszej damy. Chodzi o termin *princeps*, który w odniesieniu do żony Augusta pojawia się w poezji Owidiusza i w anonimowym *Pocieszeniu dla Liwii po śmierci syna Druzusa* (*Consolatio ad Liviam*). Przebywający na wygnaniu Owidiusz czynił, jak wiadomo, usilne, ale bezskuteczne starania o zgodę Augusta na powrót do Rzymu, a jego wiersze wskazują, że liczył w tej sprawie przede wszystkim na wstawiennictwo Liwii, którą nazywa *femina princeps*. Nieznany z imienia autor konsolacji wspomina z kolei o cnotach Liwii, których potwierdzeniem są jej dokonania jako *Romana princeps*⁸. Mimo wątpliwości związanych z datowaniem drugiego z wymienionych tekstów wiele wskazuje na

⁶ L. Burckhardt, *Republikanische exempla für die Augustae. Zur politischen Sozialisation der frühen römischen Kaiserinnen*, w: *Augustae. Machtbewusste Frauen am römischen Kaiserhof? Herrschaftsstrukturen und Herrschaftspraxis I*, Hrsg. A. Kolb, Berlin 2010, s. 75–88; D. Musiał, „Bona matrona”. O znaczeniu przykładu w konstruowaniu wizerunku idealnej Rzymianki, „Ethos” 2016, nr 29, s. 129–141.

⁷ A. Barrett, *Livia...*, s. X–XI.

⁸ Ovidius, *Tristia* 1.6.25; *Ex Ponto* 3.1.125; *Consolatio ad Liviam* 355–356: *an melius per te virtutum exempla petemus, quam si Romanae principis edis opus*.

to, że mógł on zostać napisany przez kogoś, kto był świadkiem uroczystości pogrzebowych po śmierci w 9 r. p.n.e. Druzusa, młodszego syna Liwii, w których była ona główną celebrantką⁹. U Owidiusza termin *princeps* pojawia się wyłącznie w odniesieniu do żony Augusta, ale autor konsolacji przypisał go również Antonii, żonie zmarłego Druzusa, aczkolwiek w nieco innym znaczeniu. W przeciwieństwie do Liwii Antonia była princepssem tylko dla swojego męża (*femina tu princeps*)¹⁰.

Wyrażenie *femina princeps* trudno uznać za konwencjonalne pochlebstwo. Wprawdzie w czasach Augusta *princeps* nie był tytułem w dosłownym rozumieniu tego słowa, pojawiał się jednak w dość specyficznym kontekście, czyli w powiązaniu z *auctoritas*, terminem określającym człowieka wybitnego o ogromnym prestiżu, którego autorytet uznają inni, pierwsi obywatele. W takim sensie zastosował go Ciceron w jednej z *Katylinerek*¹¹. Ciekawą ilustracją niejednoznaczności słowa *princeps* jest wzmianka w *Res Gestae* (30) o poddaniu ludów Panonii władzy rzymskiej, której towarzyszy uwaga Augusta, że armia rzymska nie dotarła tam *ante me principem*. John Scheid tłumaczy ten zwrot jako „przed moim pryncypatem”, ale Alison E. Cooley bardziej w duchu cycerońskim jako „zanim zostałem wodzem” (*leader*)¹². Idąc za tą wskazówką, można przyjąć, że określenie *princeps* w odniesieniu do Liwii oznacza „pierwszą Rzymiankę”, ale w potrójnym znaczeniu, na co zwróciła już uwagę Patricia Johnson, komentując użycie *femina princeps* w poezji Owidiusza. Badaczka pisze o trzech kontekstach, w których występuje Liwia: etycznym – pierwsza wśród kobiet, klasowym – pierwsza wśród arystokratek (matron) i politycznym – żona

⁹ T. E. Jenkins, *Livia the princeps: Gender and ideology in the Consolatio ad Liviam*, „Helios” 2009, nr 36, s. 1–25; H. J. Heyworth, *The Consolatio ad Liviam and literary history*, w: *Constructing authors and readers in the Appendices Vergiliana, Tibulliana, and Ovidiana*, eds. T. E. Franklino, L. Fulkerson, Oxford 2020, s. 223–241.

¹⁰ *Consolatio ad Liviam* 303.

¹¹ Cicero, *In Catilinam* 1, 7: *multi principes civitatis Roma*; S. Benoist, *Nomina, tituli et loci: en quête d’une définition des personae du princeps*, w: *Le costume de prince: Vivre et se conduire en souverain dans la Rome antique d’Auguste à Constantin*, ed. P. Le Doze, Rome 2021, s. 59–86.

¹² J. Scheid, *Res gestae divi Augusti. Hauts faits du divin Auguste*, Paris 2007; A. Cooley, *Res gestae divi Augusti: text, translation, and commentary*, Cambridge 2009.

pierwszego obywatela (princepsa)¹³. Zwrot *femina princeps* łączy więc ze sobą dwa słowa o przeciwnych znaczeniach, tzn. ideę kobiecości z najwyższą władzą w państwie, w czym odzwierciedla się złożoność pozycji, jaką zajmowała Liwia w nowej rzeczywistości epoki augustowskiej¹⁴.

*

Tematy związane z kształtowaniem się formalnej i nieformalnej władzy Liwii w państwie zyskały znaczenie dopiero od końca ubiegłego wieku i, co ważne, są omawiane bez skandalizującej otoczki odziedziczonej po starożytności. Wśród autorów antycznych największym krytykiem pierwszej damy był Tacyt, nieoceniony kronikarz przemian społeczno-kulturowych wczesnego pryncypatu. Rzymski historyk przedstawił Liwię w *Rocznikach* jako kobietę żądną władzy i pozbawioną skrupułów intrygantkę¹⁵. Już w pierwszych akapitach tego dzieła pojawia się sugestia, że mogła ona być odpowiedzialna za niespodziewaną śmierć wnuków Augusta i jego potencjalnych spadkobierców, tam też nazywa ją matką niebezpieczną (*gravis*) dla państwa i macochą dla domu Cezarów¹⁶. Ale podsumowanie tego, co Tacyt miał do powiedzenia o Liwii, zawiera przede wszystkim jej nekrolog otwierający fragmentarycznie zachowaną księgę piątą *Roczników*, gdzie ocenia dwie różne role, jakie odgrywała w swoim długim życiu¹⁷. Z jednej strony wspomina wyrozumiałą żonę wspierającą męża, która czystością obyczajów dorównywała matronom z dawnych wieków, z drugiej zaś strony pisze o matce, która była *impotens*. Temu określeniu o szerokim i niejednoznacznym znaczeniu warto poświęcić kilka zdań wyjaśnienia, ponieważ Seweryn Hammer, tłumacząc przed laty dzieło Tacyty na język polski, prze-

¹³ P. J. Johnson, *Ovid's Livia in Exile*, „The Classical World” 1997, vol. 90, s. 414, <https://doi.org/10.2307/4351991>.

¹⁴ N. Purcell, *Livia and the womanhood of Rome*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society” 1986, vol. 36, s. 166.

¹⁵ Wyczerpujące omówienie wszystkich źródeł dotyczących Liwii: A. Barrett, *Livia...*, s. 219–302.

¹⁶ Tac., *Annales* I.3.2–3; I.10.5.

¹⁷ Tac., *Annales* V.1.1–4.

łożył je niezbyt szczęśliwie jako „matka namiętna”, co bez doprecyzowania, że chodzi o namiętność do władzy, może zwieść czytelnika na manowce.

W literaturze łacińskiej, również prawniczej, stałym motywem było przypisywanie kobietom różnych mentalnych niepełnosprawności, którymi uzasadniano ich podporządkowanie męskiej władzy. Wśród nich była słabość rozumiana zarówno w sensie fizycznym jako niezdolność do trudów, jak i umysłowym. W tym drugim przypadku chodziło m.in. o brak samokontroli skutkujący niezdolnością do panowania nad emocjami. Jedną z takich emocji właściwych kobietom miała być żądza władzy z natury rzeczy im niedostępnej i właśnie takie kobiety Tacyt określa w *Rocznikach* jako *impotentes*. O Liwii pisał, że uzurpowała sobie prawo do ingerencji w rządy i to dlatego *matris impotentia* była przyczyną wyjazdu jej syna, cesarza Tyberiusza, na Capri w 26 r. n.e.¹⁸

Zupełnie inny w tonie przekaz pochodzi z *Historii rzymskiej* Wellejusza Paterkulusa. W jego wersji nekrologu Liwia jest najznamienitszą matką (*mater eminentissima*) i kobietą podobną do bogów¹⁹. W przeciwieństwie do Tacyta, który pisał prawie 100 lat po śmierci pierwszej damy cesarstwa, kiedy jej czarna legenda była już ugruntowana, Wellejusz – lojalny współpracownik Tyberiusza, znał jego matkę i mógł z bliska obserwować jej relacje z synem²⁰.

Siła literackiego talentu sprawiła jednak, że to wykreowany przez Tacyta negatywny wizerunek Liwii zawładnął wyobraźnią autorów piszących o żonie twórcy pryncypatu, od XVIII w. począwszy. We współczesnej kulturze popularnej ugruntowały go powieści Roberta Gravesa (*I Claudius* oraz *Claudius the God*) z lat 30. minionego wieku oraz serial telewizyjny, wyprodukowany na ich podstawie przez BBC w 1976 r. Graves zgodnie z główną ideą Tacyta przedstawił Liwię jako demoniczną kobietę kontrolu-

¹⁸ Tac., *Annales* III.33.4; IV.57.3; F. Santoro L'Hoir, *Tragedy, rhetoric, and the historiography of Tacitus' Annales*, Ann Arbor 2006, s. 111–157; Th. E. Strunk, *Rape and revolution: Livia and Augustus in Tacitus' "Annales"*, „Latomus” 2014, vol. 73, s. 126–148.

¹⁹ Velleius Paterculus, II.130.5.

²⁰ W ostatnich latach coraz częściej negatywna opinia o dziele Wellejusza Paterkulusa jest podawana w wątpliwość, także w kontekście rozważań o Liwii; zob. K. Welch, *Velleius and Livia: Making a portrait*, w: *Velleius Paterculus making history*, ed. E. Cowan, Swansea: Classical Press of Wales 2011.

jącą męża, która za pomocą zbrodni utorowała drogę do władzy swojemu synowi. Książki Gravesa, a przede wszystkim ich filmowa adaptacja, nie tylko wpłynęły na obraz Lii w masowej wyobraźni, ale również odcisnęły ślad w narracjach historyków. Lovisa Brännstedt trafnie zauważyła, że jednym z istotnych celów biografii publikowanych od lat 80. XX w. było rozbrojenie wizerunku Lii jako podstępnej intrygantki²¹. Uwaga badaczy skupia się jednak przede wszystkim na losach Lii po śmierci twórcy pryncypatu, kiedy to jako Julia Augusta zajęła u boku nowego princepsa, swego syna, eksponowaną pozycję w przestrzeni publicznej Rzymu. Powodem tej nierównowagi jest stan bazy źródłowej o wiele liczniejszej dla tej fazy jej życia. Nie ulega jednak wątpliwości, że wyraźna zmiana jej statusu nastąpiła już w pierwszych latach małżeństwa z Oktawianem.

Małżeństwa rzymskich arystokratów miały przede wszystkim charakter polityczny. Nie inaczej było w przypadku związku Lii i Oktawiana zawartego w 38 r. p.n.e., a więc w czasie, gdy rywalizacja między pretendentaми do spuścizny po Juliuszu Cezarze była jeszcze daleka od rozstrzygnięcia. Ojciec Lii pochodził ze starej patrycjuszowskiej arystokracji, był bowiem Klaudiuszem z urodzenia i Liwiuszem poprzez adopcję. Klaudiuszem był również jej pierwszy mąż (byli kuzynami). Livia zawdzięczała obu mężczyznom status społeczny i sieć arystokratycznych powiązań, dzięki którym małżeństwo z nią było szczególnie atrakcyjne dla młodego triumwira, ponieważ pozwoliło mu zbliżyć się do tej części arystokracji senatorskiej, która sympatyzowała z Markiem Antoniuszem i jego stronnikami. Powiązania wynikające ze strategicznych adopcji i małżeństw stworzyły sojusze rodzinne, które Livia utrzymywała przez całe życie, i nie ma powodu wątpić, że miały one kluczowe znaczenie w rozwijaniu jej własnej sieci wpływów²². Jeśli wierzyć autorom antycznym, małżeństwo z Oktawianem było wynikiem układu zawartego przez triumwira z Liwią i jej mężem. Innego zdania był Tacyt, który sugerował, że Oktawian oszalał z pragnienia uczynienia

²¹ L. Brännstedt, op. cit., s. 16–17, jak również: S. R. Joshel, *I Claudius: Projection and imperial soap opera*, w: *Imperial projections: Ancient Rome in modern popular culture*, eds. S. R. Joshel, M. Malamud, D. T. McGuire Jr., Baltimore 2001, s. 119–161.

²² E. D. Hunstmann, *Livia before Octavian*, „Ancient Society” 2009, vol. 39, s. 121–169.

pięknej Liwii (*cupidine formae*) swoją własną, porwał ją wbrew jej woli²³. Bez względu na okoliczności jego zawarcia małżeństwo okazało się jednak wyjątkowo trwałe, być może właśnie dlatego, że dla obu stron było korzystnym politycznym interesem, co nie musi oczywiście wykluczać emocjonalnego związku łączącego Liwię z pierwszym princepssem. Nawet jeżeli zgoda między nimi była tylko pozorem, to udało się im utrzymać ten pozór przez 52 lata, jak trafnie zauważyła Marleen Flory²⁴.

Jeżeli chodzi o udział Liwii w kreowaniu nowej rzeczywistości początków pryncypatu, to kierunek badań wyznaczył pod koniec lat 80. XX w. Nicolas Purcell, a jego przełomowy artykuł dotyczy granic między tym, co domowe, a tym, co publiczne. Inaczej mówiąc, granic między sprawami państwowymi a rodzinnymi, między polityką a zarządzaniem gospodarstwem domowym, między forum a atrium. Zdaniem Purcella to dzięki sukcesywnemu przekraczaniu tych granic Liwia uzyskała nowy status i wpływy nieosiągalne dla większości jej następczyń. Bezprecedensowa pozycja Liwii u boku Augusta wynikała w znacznym stopniu z faktu, że od początku politycznej kariery twórca pryncypatu budował swój publiczny wizerunek wokół idei odnowienia republiki i przywrócenia tradycji przodków, w czym zawierał się również respekt dla tradycyjnej rodziny. Bez udziału Liwii ten plan nie byłby możliwy do urzeczywistnienia. Purcell przestrzega jednak przed postrzeganiem jej publicznego wizerunku wyłącznie w odniesieniu do programu autoprezentacji realizowanego przez twórcę pryncypatu²⁵.

Przyszły cesarz od początku politycznej kariery był otoczony kobietami, które stanowiły jego najbliższy krąg rodziny. Poza Liwią należały do niego Oktawia, jego siostra, i Julia, jego córka z wcześniejszego małżeństwa ze Scribonią. To one, wraz ze swoimi dziećmi obojga płci, zapoczątkowały dom cesarski (*domus Caesaris*, *domus Augusta*), łącząc w jego ramach nie tylko dwie linie rodowe Juliuszów i Klaudiuszów, lecz także społeczne

²³ Tac., *Annales* V.1.2; Th. E. Strunk, op. cit., s. 126–148.

²⁴ M. B. Flory, *Abducta Neroni uxor: The historiographical tradition on the marriage of Octavian and Livia*, „Transactions of the American Philological Association” 1988, vol. 118, s. 343–359.

²⁵ N. Purcell, op. cit., s. 78–105.

i symboliczne kapitały każdej z nich. Po 27 r. p.n.e. August jako *pater familias* tej nowej struktury stał się kimś w rodzaju „ojca ojców” i stanął ponad innymi przywódcami rodzin senatorskich, czego symbolem był tytuł ojca ojczyzny (*pater patriae*) przyznany mu w 2 r. p.n.e.

Dom Cezarów był nową strukturą, ale jego wewnętrzna organizacja odwzorowywała model tradycyjnej rodziny arystokratycznej, z tą jednak różnicą, że teraz przestrzenią, w której ta rodzina funkcjonowała, był dom Oktawiana na Palatynie. Była to zmiana o charakterze rewolucyjnym, ponieważ prywatna rezydencja pierwszego obywatela stała się politycznym, religijnym i administracyjnym centrum państwa. Oktawianowi, jeszcze zanim przejął pełnię władzy, udało się zaszczepić we współobywatelach przekonanie, że również jego krewni mają udział w przyznanej mu władzy²⁶. Jedną z ważniejszych konsekwencji tej sytuacji była stopniowa zmiana publicznego statusu kobiet z rodziny princepsa, której pierwszym wyraźnym śladem w źródłach są przywileje z 35 r. p.n.e. Należy je rozpatrywać w kontekście toczącej się wówczas walki o władzę w imperium rzymskim.

W 37 r. p.n.e. Oktawian i Marek Antoniusz potwierdzili łączące ich porozumienie, odsuwając tym samym w czasie wybuch otwartego konfliktu między nimi. Układ ten umożliwił Oktawianowi skupienie się na konflikcie z synem Pompejusza Wielkiego, który destabilizował sytuację w Rzymie. Sekstus Pompejusz umocnił się bowiem na Sycylii i dzięki silnej flocie blokował dostawy zboża do Rzymu, czego efektem były m.in. zamieszki w mieście. Rozwiązanie problemu Oktawian powierzył Markowi Agrypie, który we wrześniu 36 r. p.n.e., zwyciężając w bitwie morskiej w zatoce Naulochos, uwolnił miasto od zagrożenia głodem. Sukces ten zapewnił Oktawianowi zaszczyty przyznane przez senat i popularność wśród mieszkańców Rzymu, o którą zabiegał od chwili, kiedy został jednym z triumwirów. Do tych zaszczytów Kasjusz Dio (49, 15) zaliczył specjalną ochronę przed słownymi i czynnymi atakami, których ewentualni sprawcy mieli

²⁶ Termin *domus* ma szersze znaczenie niż *familia*, obejmuje bowiem nie tylko tych, którzy podlegali bezpośredniej władzy *pater familias*, lecz także przodków, ziemię i budynek; R. Saller, *Familia, domus and the Roman conception of the family*, „Phoenix” 1984, vol. 138, s. 336–365; Th. Späth, *Narrative Performanz. Vorschlag zu einer neuen Lektüre von Geschlecht in lateinischen Texten*, „Eugesta” 2011, Bd. 1, s. 121–162.

podlegać karom, takim samym jak ci, którzy naruszyli nietykalność trybuna ludowego²⁷. Kilka akapitów dalej grecki historyk zamieścił dosyć podobną informację, tym razem dotyczącą Oktawii i Liwii.

Otóż według Kasjusza Diona w 35 r. p.n.e. Oktawian po powrocie z ekspedycji do Panonii odmówił przyjęcia triumfu, ale zaakceptował przywileje dla żony i siostry. Oktawia i Liwia miały wówczas otrzymać prawdopodobnie na mocy uchwały senatu: prawo do wystawiania w miejscach publicznych swoich posągów, prawo do swobodnego dysponowania majątkiem bez nadzoru męskiego opiekuna oraz nietykalność osobistą. Wprawdzie nie mamy innych świadectw potwierdzających tę decyzję, ale jej historyczność nie jest przez badaczy kwestionowana, chociaż o znaczenie i implikacje tych przywilejów spory są toczone od dawna²⁸. Z wymienionego zestawu przywilejów największe zainteresowanie budzi decyzja o przyznaniu Oktawii i Liwii nietykalności osobistej, którą Regula Frei-Stolba nazywa jedną z najbardziej niezwykłych. Zdaniem badaczki obie kobiety uzyskały wówczas nietykalność równoważną tej, która należała się trybunom ludowym, a powodem była chęć Oktawiana uchronienia żony i siostry przed atakami jego przeciwników politycznych²⁹.

Hipoteza o ochronie przed atakami wydaje się wysoce prawdopodobna, chociaż nie wynika bezpośrednio z przekazu Kasjusza Diona, ale z wiedzy o mechanizmach walki politycznej w epoce drugiego triumwiratu. Obrażanie i poniżanie przeciwników politycznych były w republikańskim Rzymie na porządku dziennym, a wyobrażenie o wyszukanych obelgach, którymi się posługiwano, dają chociażby mowy Cyclerona przeciwko Katylinie. Nie inaczej było w wojnie propagandowej między Oktawianem a Markiem Antoniuszem toczonej z różnym natężeniem od chwili upublicznienia testamentu Juliusza Cezara. Obaj triumwirowie usilnie starali się zniszczyć

²⁷ Tym samym Oktawian uzyskał trybuńską nietykalność (*sacrosanctitas*), chociaż jako patrycjusz nie mógł sprawować tego urzędu.

²⁸ Cassius Dio, 49.38.1. Podsumowanie dyskusji: K. Sion-Jenkins, *Frauenfiguren bei Cassius Dio: Der Fall der Livia*, w: *Cassius Dion: Nouvelles lectures*, éd. V. Fromentin et al., Bordeaux 2016, s. 725–774.

²⁹ R. Frei-Stolba, *Recherches sur la position juridique et sociale de Livie, l'épouse d'Auguste*, w: *Femmes et vie publique dans l'Antiquité gréco-romaine*, éd. R. Frei-Stolba, A. Bielman, Grenoble 1998, s. 65–89.

reputację przeciwnika, atakując się pamfletami, listami i plotkami rozpowszechnianymi w celu manipulowania nastrojami opinii publicznej. W literaturze można spotkać pogląd, że polityczne oszczerstwa wspomniane przez autorów epoki cesarstwa są przede wszystkim konstrukcjami retorycznymi, ale wojna na inwektywy między Oktawianem a Antoniuszem nie była wymysłem późniejszych autorów, co na podstawie analizy nie tylko fragmentarycznie zachowanych świadectw literackich, lecz także numizmatycznych i epigraficznych (graffiti) przekonująco uzasadnił Loïc Borgies³⁰.

Kasjusz Dio, wspominając beneficjentki przywilejów z 35 r. p.n.e., jako pierwszą wymienił Oktawię i nie jest to zapewne kolejność przypadkowa, ponieważ w tym czasie to ona, a nie Livia, mogła potrzebować ochrony. Oktawia była żoną Marka Antoniusza od 40 r. p.n.e. i mimo jego jawnego związku z Kleopatrą pozostawała nią do 32 r. p.n.e., czyli do chwili, kiedy ostateczne starcie między triumwirami było już przesądzone. Wiele wskazuje na to, że przez cały ten czas pośredniczyła w zakulisowych kontaktach między bratem i mężem. Paradoksalnie w ostatnich latach istnienia triumwiratu tym, czego Oktawian oficjalnie oczekiwał od wspierającej go siostry, było odgrywanie roli porzuconej żony i wzorowej rzymskiej matrony. Jej ogromna popularność i szacunek, jakim darzyli ją Rzymianie, ułatwiała mu bowiem wojnę propagandową z Antoniuszem³¹.

Z faktu, że Oktawian chciał chronić bliskie sobie kobiety, nie wynika jeszcze, że przyznał im nietykalność osobistą na wzór *sacrosanctitas* trybunskiej. Ta dosyć popularna w literaturze teza wywiedziona z przekazu Kasjusza Diona budzi jednak wątpliwości. Jej krytycy podkreślają, że skupienie w tym przypadku całej uwagi na figurze trybuna ludowego jest błędnym tropem. Anthony Barrett odwołuje się w tej kwestii do wartego rozważenia argumentu *ex silentio*. Sugeruje on, że gdyby Livia została obdarzona takim zaszczytem, to biorąc pod uwagę jej późniejszą rolę u boku Augusta, należałoby oczekiwać wzmianki o nim w *Res Gestae* i zapewne w *Fasti*³².

³⁰ L. Borgies, *Le conflit propagandiste entre Octavien et Marc-Antoine: de l'usage politique de la vituperatio entre 44 et 30 av. J.-C.*, Bruxelles 2016.

³¹ G. García Vivas, *Octavia contra Cleopatra: El papel de la mujer en la propaganda política del Triunvirato (44–30 a.C.)*, Madrid 2013, s. 71–108.

³² A. Barrett, *Livia...*, s. 138.

W literaturze są też zgłaszane wątpliwości dotyczące interpretacji przekazu Kasjusza Diona, a za reprezentatywny w tej sprawie uważam głos François Hinarda. Odrzuca on pogląd, że chodziło o trybuńską *sacrosanctitas*, i przekonująco uzasadnia, że źródłem nieporozumienia jest niejasność tkwiąca w słowach greckiego historyka, która zwykle rozmywa się w tłumaczeniach. Dla ilustracji odwołam się do polskiego przekładu Ireneusza Ptaszka, gdzie czytamy, że Oktawian „przyznał Oktawii i Liwii prawo do wystawienia posągów oraz do zarządzania ich własnymi sprawami bez nadzoru prawnego opiekuna, poza tym także tę samą ochronę prawną i nietykalność, z jakiej korzystali trybunowie”³³. Problemem jest zwrot „tę samą ochronę” sugerujący równoważność z przywilejem trybuna. Ten sam sens, jak podkreśla Hinard, odnajdujemy w tłumaczeniach na języki francuski i angielski. Tymczasem fraza Kasjusza Diona *ek tou homoïou tois demarchois* wskazuje jedynie na porównanie, a nie na pełną równoważność. Wobec tego Hinard proponuje tłumaczenie „trochę jak trybunowie” (*un peu comme les tribuns*)³⁴.

Szukając analogii do trybuńskiej *sacrosanctitas*, Hinard przypomina, że w Rzymie nietykalność była związana nie tylko z funkcją trybuna ludowego, w pewnym stopniu dotyczyła też matron i przede wszystkim westalek³⁵. Prawne przywileje łączące się z kapłaństwem Westy wykaczały nie tylko poza granice wyznaczone dla matron, lecz także poza granice płci i nadawały im prawie męski status. Kapłanki nie podlegały kontroli męskiego opiekuna, mogły uczestniczyć w procesach sądowych w roli świadka, miały prawo do sporządzania testamentów i swobodnego dysponowania majątkiem. Poza tym westalkom przysługiwał szczególnego rodzaju immunitet, nazywany przez Rzymian *sanctitas* („świętość”), w sensie prawnym termin ten określał ludzi i rzeczy chronione przez sankcję potwierdzoną przez bo-

³³ Kasjusz Dion, *Historia rzymska księgi 41–50*, wstęp, komentarz i tłum. I. Ptaszek, Kraków 2008.

³⁴ F. Hinard, *Genèse et légitimation d'une institution nouvelle. La tribunicia potestas d'Auguste*, w: *Rome, la dernière République: recueil d'articles de François Hinard*, Bordeaux 2011, s. 326. Autor korzysta z tłumaczeń: M.-L. Freyburger, J. M. Roddaz w: „Collection Budé”, Paris 1994, oraz E. Cary w: „Loeb Classical Library”, Cambridge 1917.

³⁵ Por. N. Boëls-Janssen, *Maiestas Matronarum*, „Latomus” 2008, vol. 67, s. 37–55.

gów³⁶. Zdaniem Hinarda Kasjusz Dio posłużył się przykładem trybuna, ponieważ westalki były mało znane jego czytelnikom.

*

Podsumowując tych kilka refleksji o początkach kształtowania się pozycji Liwii jako pierwszej damy imperium, warto podkreślić, że wychodząc za mąż w 38 r. p.n.e. za Oktawiana (wówczas triumwira), należała ona do starej rodziny arystokratycznej i z tego powodu cieszyła się przywilejami związanymi ze statusem matrony. Z czasem nowa sytuacja ustrojowa wymagała nie tylko określenia pozycji żony princepsa w ramach rodziny cesarskiej, ale przede wszystkim ustanowienia reguł jej uczestnictwa w życiu publicznym. Pierwsza dostrzegalna zmiana zapowiadająca nową rolę Liwii u boku przyszłego władcy Rzymu pojawiła się już w 35 r. p.n.e. Bez względu na jej przyczyny, jeżeli Oktawian chciał podnieść rangę bliskich mu kobiet, to przywileje westalek były w tym czasie jedynym zgodnym z rzymską tradycją wzorem, który mógł wykorzystać³⁷. W tym momencie, jak zauważył John Scheid, Liwia i Oktawia nie zostały nagrodzone za jakieś swoje działania, ale dlatego, że taka była wola ich męża i brata, przyznane im wówczas przywileje były do pewnego stopnia konsekwencją jego sukcesów³⁸. Nie zmienia to jednak faktu, że miały one charakter rewolucyjny, ponieważ dzięki nim obie kobiety, podobnie jak westalki, stały się częścią sfery publicznej, przewyższając wszystkie inne matrony. Późniejsze zaszczyty, właściwe kapłankom Westy (asysta liktora, honorowe miejsce w teatrze itp.), jakimi cieszyła się Liwia, wzmacniają niewątpliwie ten tok rozumowania. Przywileje przyznane Liwii i Oktawii w 35 r. p.n.e., które zmieniły publiczny wizerunek obydwu kobiet, można uznać za pierwszy etap formowania

³⁶ I. Kroppenbergh, *Law, religion, and constitution of the Vestal virgins*, „Law & Literature” 2010, vol. 22, s. 418–439, <https://doi.org/10.1525/lal.2010.22.3.418>.

³⁷ J. Scheid, *Augustus and Roman religion: Continuity, conservatism, and innovation*, w: *The Cambridge companion to the age of Augustus*, London 2005, s. 179–180.

³⁸ J. Scheid, *Les rôles religieux des femmes à Rome. Un complément*, w: *Les femmes antiques entre sphère privée et sphère publique*, éd. R. Frei-Stolba, A. Bielman, O. Bianchi, Bern 2003, s. 137–150, 146–147.

nowej struktury, jaką była rodzina przyszłego princepsa, na co zwróciła już uwagę Mireille Corbier³⁹.

³⁹ M. Corbier, *Maestas domus Auguste*, „Bulletin de la Société Nationale des Antiquaires de France” 1999, vol. 2002, s. 261–274, <https://doi.org/10.3406/bsnaf.2002.10397>.